

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

**Cena prenumeraty
w Łodzi**

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-26

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —

Art. listów anonimowych
nie wieszczą się

1932 r.

PRAD

Piątek 30-go września

Nr 260

200 Japończyków wymordowanych

Bunt wojsk Mandżurskich.

MUKDEN, 29. 9.

W dniu wczorajszym wybuchło w Manczuli powstanie wojsk chińskich stanowiących obronę kolei wschodnio-chińskiej.

General Supingwen oświadczył, iż nie uznaje rządu mukdeńskiego, polecił zerwać wszystkie połączenia i nie przepuszcza przez Manczuli żadnych pociągów. Powstańcy zaatakowali załogę mandżurską w Manczuli, zdobyli koszarę, zerwali flagę republiki mandżurskiej, którą uroczystie spalili na dziedzińcu. Urządzenie koszar zostało zdemolowane.

Patrole wojsk kolejowych uwiły się po mieście, wyłapując obywateli japońskich, którzy uzbrojeni w karabiny wystąpili czynnie przeciw powstańcom.

Według doniesień chińskich powstańcy zabili około 200 Japończyków i Koreańczyków. Japońskie doniesienia natomiast twierdzą, iż obywatele japońscy schronili się na terytorium sowieckie. Całe miasto znajduje się w rękach powstańców, z wyjątkiem konsulat japońskiego, gdzie znajduje się silna załoga wojsk japońskich.

W ręce powstańców wpadły pozbawione na linii kolejowej miasta Chailar, Dalajnor i Puhatu. W Chailar wymordowanych zostało 9 rodzin japońskich.

Samolot japoński, który miał zbombardować Manczuli, został przez powstańców zestrzelony. Z Czikaru wysłano oddziały wojsk japońskich celem opanowania sytuacji.

LONDYN 29-go wrześ.

Z Mukden donoszą, że wiadomość o powstaniu stanowiących ochronę kolei man-

dzurskiej oddziałów chińskich pod wodzą jen Supingwena potwierdza się. Chińczycy zajęli nie tylko stację graniczną Mandżurja ale też Dalajnor. Sytuacja w pobliżu granicy sowieckiej jest poważna. Na stacji Mandżurji garnizon wojsk mandżurskich rozbrojono ko-

szary zburzono a flagę państwa mandżurskiego usunięto. Powstańcy otoczyli konsulat japoński który odcięty jest od komunikacji ze światem zewnętrznym. Z Czikaru wysłano oddziały japońskie celem opanowania sytuacji.

Zbliżenie czesko - polskie.

MORAWSKA OSTRAWA 29-go wrześ.

Myśl zbliżenia polsko - czeskiego zapuszcza w ostatnim czasie wśród społeczeństwa czeskiego coraz głębiej swe korzenie.

Jednym z dowodów tego jest uchwała nie przez wszystkie połączone organizacje czeskie w Prościejowie na Morawach urzą-

dzenia w dniu 11 listopada wieczoru polskie go na którym założony będzie również miescowy klub czesko polski.

Założenie klubu czesko polskiego we Frydku na Śląsku Cieszyńskim odbędzie się w dniu 17 października r. b.

Stan zdrowia Gandhiego.

LONDYN, 29. 9.

O ile tylko Gandhi powróci do normalnego stanu zdrowia, to spodziewany jest przyjazd jego w listopadzie do Londynu celem wzięcia udziału w nowej konferencji Okrągłego stołu.

Decyzja rządu brytyjskiego zaakceptowana przez Gandhiego, regulująca sprawę stosun-

ków kastowych w Indiach, stwarza płaszczyznę, na której znalezienie kompromisu nie będzie dla Gandhiego rzeczą trudną. W razie powzięcia przez Gandhiego decyzji wzięcia udziału w konferencji Okrągłego stołu w Londynie, należy oczekiwać wyjęcia jego z więzienia.

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE

W wyniku rozporządzenia o czasowym zawieszeniu nieusuwalności sędziów mają być dokonane pewne zmiany personalne na wierzchołku naszej magistratury sądowej.

I tak ustąpić ma prezes Sądu Najwyższego W. de Michelis, przewodniczący Izby Karnej. Prezes Michelis miałby objąć stanowisko pierwszego prokuratora Sądu Najwyższego.

Ustąpić ma również prezes Sądu Najwyższego Pohorecki, przewodniczący Izby Cywilnej b. zaboru rosyjskiego. Stanowisko to połączone byłoby z przewodnictwem Izby Cywilnej b. zaborów niemieckich (które obecnie piastuje prezes Sądu Najwyższego Sieradzki) wobec projektowanego złączenia tych dwu izb w jedną Izbę Cywilną. Prezes Pohorecki miałby, według pogłosek, zostać prezydentem Komisji Kodyfikacyjnej, które to stanowisko

od chwili śmierci ś. p. Fiericha jest nieobsadzone.

Popularna posada

WARSZAWA, 29. 9.

Po dymisji kate Maciejewskiego, o której donosiliśmy, nie jest jeszcze rzeczą wyjaśnioną, kto będzie jego następcą. Nominacja jego dotychczasowego pomocnika Brauna nie jest jeszcze postanowiona. W Min. Sprawiedliwości leży około 50 ofert kandydatów na to stanowisko. Wśród nich kilka pochodzących od ludzi ze średnim wykształceniem. Cały szereg ofert proponuje pracę kate za bardzo niskie wynagrodzenie.

Trzęsienie ziemi na Bałkanach

ATENY, 29. 9.

Wczoraj wieczorem na półwyspie Chalcydońskim odczuło znowu wstrząsy podziemne. Komunikacja telefoniczna jest przerywana, wobec czego brak szczegółów z wielu miejscowości.

W dolinie Charilaos utworzyła się w ziemi rozpadlina szerokości 3-ch mtr., długa na półtora kilometra.

W Salonikach wstrząsy wywołały panikę nie spowodowały jednak znaczniejszych szkód. Do lerysos przybyło na pomoc 5 angielskich okrętów wojennych.

WALKA Z OCEANEM.

LONDYN, 29. 9.

Wczoraj w pobliżu Portland czynione były wysiłki podniesienia zatopionej 8 miesięcy temu łodzi podwodnej „M 2”. W łodzi tej spoczywają zwłoki 60 marynarzy. Przy pomocy kranów ustawionych na trzech okrętach pontonowych, łódź „M 2” wydobyto na powierzchnię wody, jednak w tej samej chwili

nastąpił z „M 2” tak gwałtowny wylew wody że jeden z kranów, podtrzymujących łódź, uśnął się, wskutek czego cała łódź z powrotem zanurzyła się w wodę i obecnie znajduje się o 18 stóp poniżej powierzchni morza. Wy siłki w celu wydobywania łodzi będą dziś kontynuowane.

Strzał w numerze hotelowym Samobójstwo pięknej kobiety

Wczoraj przed południem w jednym z numerów, zajmowanych w hotelu Narodowym przy Al. Jerozolimskich 47 w Warszawie przez 31-letnią Helenę Skalską, rozległ się huk wystrzału rewolwerowego.

Gdy zaalarmowana strzelam służba wbiegła do wnętrza, ujrano leżącą na podłodze lokatorkę.

Z rany postrzałowej obficie broczyła

krw.

Natychmiast zaalarmowano pogotowie i władze policyjne. Lekarz Pogotowia skonstatował zgon.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie, które niewątpliwie ustali, co było przyczyną desperackiego kroku młodej i pięknej kobiety.

Echa potwornej zbrodni Jedynym śladem — męska chusteczka

Jak już donieśliśmy, znaleziono w worku zwłoki kobiety lat mniej więcej 18 z głową okrytą różnymi szmatami.

Komisja sądowno-śledcza dokonała przedewszystkiem dokładnych pomiarów, które wykazały, że zwłoki znaleziono o 35 metrów od st. Zabki w kierunku Warszawy i około 2 metrów od toru po którym przebiega pociąg. Sposób, w jaki worek był oparty o rosnącą przy torze jodłę, zdaje się całkowicie wykluczać możliwość wyrzucenia zwłok przez okno przejeżdżającego pociągu.

Po dokonaniu fotografii zwłok sekcję przeprowadziło się na miejscu.

Faktem ponad wszelką wątpliwość ustalonym jest, że zbrodni dokonano przez uduszenie. Potwierdza to wysadzony na zewnątrz język denatki. Straszliwie poszarpane podbrzusze, na którym znaleziono zakrwawioną chustkę, wskazuje na mord seksualny.

Już z pobieżnych oględzin łatwo można zorientować się, że zbrodnia została popełniona mniej więcej 5 dni temu. To koszmarnie morderstwo przypomina ponurą tragedję Michałowskiej, której zwłoki znaleziono w walizce, oddanej do przechowalni na dworcu Wschodnim.

Zarówno tam, jak i tu, obydwie kobiety zostały uduszone, jednakże z różnych szczegółów, pozornie drobnych, można wywnioskować, że morderca dziewczyny, znalezionej pod Zabkami, był bardziej przeznany i wzrastany. W poprzedniej zbrodni było znacznie

więcej materiału dowodowego, jak np. sznurek, którym denatka zosiała uduszona, papier i waliza, podczas gdy te zwłoki umieszczone zostały w worku, na którym nie ma żadnych specjalnych znaków, a głowa denatki została omotana jej własnymi rzeczami.

Badanie rak denatki wykazało, że musiała to być kobieta pracująca, dłonie bowiem są bardzo zniszczone.

Jedynym śladem, pozostawionym przez zbrodniarza, jest zakrwawiona chustka, znaleziona na podbrzuszu denatki, czy jednak władze śledcze zdołają na podstawie tego nikłego dowodu znaleźć sprawcę zbrodni, trudno narazie przesądzać.

Europa drży w posadach

LONDYN, 29. 9.

Wczoraj wieczorem odczuto w Edynburgu szereg wstrząsów ziemi, które trwały około 10 minut. Wstrząsy nie wyrządziły żadnych szkód i ujawniły się przez dzwienienie szyb kołysanie obrazów na ścianach itp.

Pożar w Szczawnicy.

Nocy ubiegłej w Szczawnicy Niżniej w szopie Adamczyka, wybuchł pożar.

Ogień z błyskawiczną szybkością przebiegł na sąsiednie zabudowania. Spłonęło 7 gospodarstw razem z tegorocznymi zbiorami oraz dwie wille.

Podczas akcji ratunkowej kilkanaście osób doznało lekkich poparzeń.

Istnieje podejrzenie podpalenia.

Sędziowie bronią się przed nieprawym zwolnieniem

WARSZAWA.

Prasa stołeczna donosi:

Szereg sędziów zwolnionych ze stanowisk na podstawie ostatniego dekretu P. Prezydenta Rzeczypospolitej, którym na skutek decyzji władz zwierzchnich, przyznano tylko jednorazowe odprawy, a nie uposażenia emerytalne, występuje do N. T. A. ze skargą o rewizję obliczenia wysłużonych lat i wyznaczenie emerytur.

Maurice Chevalier

Wygwizdany w Rzymie

WIFDEN 29 9

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Rzymu, że znany aktor filmowy Chevalier został w Rzymie wygwizdany na koncercie a to z powodu zbyt wysokich cen i zbyt krótkiego programu

x x x

Maurice Chevalier miał jak wiadomo przybyć również do Warszawy ale impreza ta nie doszła do skutku z powodu zbyt wygórowanych warunków pieniężnych stawianych przez słynnego „gwiazdora” który śnać nie liczy się zupełnie z panującym kryzysem.

Humor

GOSPODARKA SPOŁECZNA

Przyjęcie u bakiera. Rozmowa toczy się na temat kryzysu.

— Niemożliwe stosunki. Niema ani jednej branży która by nie odczuwała skutków utrudnień eksportowych i importowych.

— O — przepraszam — wtrącił obecny na zebraniu literat — my literaci, nie odczuwamy tych trudności. Wysyłam bez przeszkód moje utwory i otrzymuję je jaknajłatwiej z po wrotem.

COS CO IDZIE

Rozmawiają dwaj kupcy. Temat oczywisty: — ciężkie czasy.

— Okropne czasy! — powiada jeden. — Trudno coś sprzedać.

— A ja znam pewien towar, który stale jednakowo idzie.

— Doprawdy? Ciekawe, co to za towar?

— Zegary.

SŁUSZNA UWAGA.

Pawełek: — Mamusi, ja chcę auto.

Mama: — niemamy pieniędzy Pawełku.

Pawełek: — Mamusi, kup mi zatem tśrój indjanina i prawdziwe sztrzały.

Mama. — Ależ dziecko, słyszysz przeciesz, że nie mamy pieniędzy.

Pawełek: — Zawsze tak mówisz, ale ja chcę mieć te zabawki.

Mama: — Pawełku, ostrzegam cię ostatni raz — uspokój się! Inaczej oddamy cię na wychowanie do pensjonatu.

Pawełek (z oburzeniem): — Aha, a na to już będziez miała pieniądze!

Ciągnięcie loterii państwowej

Po 50.000 zł. Nr. 154409.

Po 15.000 zł. Nr. 49914.

Po 5.000 zł. Nr. 18429 53113 154084

Po 3.000 zł. Nr. 35802.

Po 2.000 zł. Nr.: 1741 7483 20065 27250

51970 73260 74163 74802 80297 81548 82241

82606 85134 88061 106716 107901 117624 110439

113377 121440 123681 129295 129594 130329

146745 149029.

Po 1.000 zł. nr. 21851 44266 47409 65096

72002 80500 84101 101278 101513 104423 105856

106625 113900 121663 126195 134134 136257

140836 143429 146482 150103 152065 152468

153229 154016 157924.

Mieszkania w Pradze czeskiej

Na praskim rynku mieszkaniowym ceny za mieszkania małe dwu i trzy pokojowe kształtują się następująco: Ze dwa pokoje z kuchnią urządzone nowoczesnie wynoszą roczne komorne 6238 koron (ok. 1560 zł tych) za trzy pokoje z kuchnią — 9200 koron (2325 złotych) za jeden pokój z kuchnią — 3476 koron (ok. 869 zł) Ceny te odnoszą się do mieszkań w domach spółdziel

czych budowanych na przedmieściach Pragi. Mieszkania w domach należących do przedsiębiorców prywatnych są o 17,5 procent droższe za jednopokojowe lokale o 19,4 procent droższe za dwupokojowe i o 19,4 procent droższe za lokale trzypokojowe.

Na zakończenie tych informacji podajemy — że ruch budowlany w Czechosłowacji jest b. ożywiony

O sojusz z Czechami

Tragiczna śmierć Żwirki i Wigury nastąpiła na trasie Warszawa — Praga, gdy lecieli do stolicy Czechosłowacji na zaproszenie Czechów. W bratniej Pradze chciano uczcić tych co w Berlinie wysoko podnieśli sztandar nie tylko Polski, ale i całej słowiańszczyzny. — Śmierć schwyciła ich na ziemi Cieszyńskiej, która w stosunkach między Polską a Czechosłowacją stanowi ostry cierni.

Zgon polskich lotników zasmucił oba społeczeństwa. W żałobie wzięli udział Polacy i Czesi. Zapomniano o granicy, a most na rzece Olzie, dzielącej Cieszyn polski od czechosłowackiego, był świadkiem zbratania się obu armii. W bratniej zgodzie maszerowały oddziały polskie obok czechosłowackich i razem wkroczyły do Cieszyna. Zbratały się u trumien bohaterów polskich.

Czyżby to było odnowienie i pogłębienie przyjaźni polsko-czechosłowackiej? — Istotnie pogłębiła się w ostatnich latach wzajemna zażyłość Polaków i Czechosłowaków. Przyczyniły się do tego w wysokim stopniu wystawy powszechne w Brnie i Poznaniu. — Równocześnie rosły wspólne interesy gospodarcze; podniesiono myśl wolnocelnych stref w Gdyni dla Czechosłow. i w porcie naddunajskim Komornie dla Polski. Cztery lata rozważań i pracy daleko naprzód posunęły zespalenie interesów. W Gdyni jest w toku budowa osobnej strefy czechosłowackiej, która w przyszłym roku już będzie gotowa i oddana do użytku. Towary czeskie będą zamiast przez Hamburg szły naszą magistralą węglową do Gdyni, a stamtąd morzem do miejsca przeznaczenia. Za parę lat druga wielka magistrala: Wołyń — Śląsk służyć będzie za główny pomost pomiędzy Czechosłowacją i Rosją przez Polskę.

Od Powszechnej wystawy Krajowej Gdynia i Bałtyk stały się coraz popularniejsze w Czechosłowacji. Coraz częściej słyszy się tam że Bałtyk to nie tylko morze polskie, lecz i słowiańskie. Zaczynają nawet na nasze Pomorze i na nasz Hel ścigać powoli Czesi na wypoczynek — nad swoje morze. Rychło a do portu gdyńskiego zaczną przybijać statki handlowe floty czechosłowackiej po wsój własny towar.

Tak się coraz bardziej zazębia życie obu narodów i obu państw, tak coraz bardziej donajdujemy wspólne interesy. Już dwukrotnie był rozpatrywany, narazie w sferze idealnej dyskusji, projekt unji celnej między obu państwami. Daleko jeszcze do niej, bo organizmy gospodarcze obu państw nie są do niej przystosowane, ale i tutaj niechybnie zwycięży życie i interes polityczny. Wszak chodzi o wspólną obronę przeciwko narastającemu niebezpieczeństwu. Prezydent Czechosłowacji Masaryk w swych pismach dowodzi, że warunkiem rozwoju silnej Czechosłowacji jest silna Polska i odwrotnie. To samo powiedział w przemówieniu do prasy polskiej w maju 1928 r. dowódca okręgu w Brnie gen. Weiss. Ten mówił wręcz o potrzebie sojuszu wojskowego. Czyż nie ta idea przejawiała się w niezapomnianym przemówieniu gen. czeskiego Milihara na moście Olzy przy pożegnaniu zwłok Żwirki i Wigury?

Pora o tych rzeczach mówić otwarcie. Pora postawić sprawę sojuszu wojskowego polsko-czechosłowackiego, pora mówić o tem

aby obroną Bałtyku stała się udziałem obu narodów.

Most na Olzie był mostem granicznym. Runął on w czeskich i naszych duszach w chwili gdy z jednej strony polski gen. Przędziecki, a z drugiej czeski gen. Milihār na nim, połączeni wspólną tragedją, podali sobie

wzajem dłonie. To był symbol tego, co się w duszach polskich i czechosłowackich dzieje i w życiu dokonywa. Czas iść dalej.

Oby serdeczna krew Żwirki i Wigury stała się posiewem nowego życia obu bratnich narodów i państw

Broń godna sanacji

Po rozwiązaniu O.W.P. na Pomorzu

Jak donosi „Kurier Poznański” z Torunia, przeciwko decyzji, rozwiązującej Obóz Wielkiej Polski wniesione zostało odwołanie do ministerstwa Spraw Wewnętrznych Pismo pętnuje równocześnie nowe oszczerstwo sanacyjne:

Ogromne oburzenie wywołał tu komunikat agencji „Iskra” (zamieszczony przez dzienniki „sanacyjne” m. in. przez „Il. Kurjer Codzienny”) w którym wyliczonych jest 28 rzekomych członków OWP

na Pomorzu, skazanych za różne przestępstwa kryminalne. Otóż stwierdzić należy kategorycznie, że ani jeden z wymienionych w tym komunikacie nie był nigdy członkiem Obozu Wielkiej Polski. Oszczerstwo „Iskry” i prasy „sanacyjnej” jest tembardziej niemoralne że te same czynniki nigdy nie piętnują rzeczywistych kryminalistów ze „Strzelca” których liczba jest zaskakująco wielka

Kto może jechać do Argentyny

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że na podstawie istniejących przepisów władz polskich oraz argentyńskich do Argentyny mogą obecnie wyjeżdżać następujące osoby:

- 1) posiadacze wezwań (affidawitów) wystawionych w Argentynie przez krewnych lub znajomych
- 2) rolnicy i robotnicy rolni samotni małżeństwa rolnicze bezdzietne oraz z dziećmi jeśli każdy z członków rodziny może oddzielnie pracować na roli
- 3) rodziny osadnicze udające się na kolonie w Misjonos i posiadające oprócz kosztów przejazdu i opłaty za wizy argentyńskie

150 na zakup ziemi

4) rodziny osadnicze udające się na kolonie argentyńskie na obszarze prowincji Tucuman i Cordoba. Rodziną winna składać się przynajmniej z 2 osób zdolnych do samodzielnej pracy na roli

Emigranci zamierzający wyjechać do Argentyny winni zwrócić się po bezpłatne i wyczerpujące informacje do Oddziałów i Agentur Syndykatu Emigracyjnego na prowincjach lub do Centrali Syndykatu w Warszawie ul. Niecała 7

Jak należy spać

Sen przychodzi do człowieka, gdy zmęczenie opanuje organizm. Tak bywa i tak po winnoby być. Powinnoby ale nie zawsze tak bywa co zdarza się coraz częściej w naszych nerwowych czasach. Nawet silne zmęczenie nie sprawdza czasem snu. Wówczas uciekamy się do różnych środków domowych i aptekarskich, byle móc zasnąć.

Wśród rozmaitych rad, jakich udzielają w tym względzie znajomi i przyjaciele dotknętego bezsennością, trafiają się nader często rady obierania takiej lub innej pozycji w łóżku, która ma wpłynąć na dobry sen.

Jedni radzą spać na lewym boku, inni na prawym albo też na wznak.

Wszystkie te rady mają pewną swoją rację, ale nie pomagają jeśli bezsenność stała się chroniczną, lub też ma swoje źródło w czem innem.

Na uniwersytecie w Pittsburgu (U S A) przeprowadzono szereg wyczerpujących doświadczeń i obserwacji nad 150 osobami, których sen obserwowano w ciągu zgorą dwu lat.

Aby nie przerywać snu, wprowadzono metodę obserwacji za pomocą kontaktów elektrycznych, które każdy ruch śpiącego przerywa, poczem następuje automatyczne uruchomienie aparatu, który notuje poruszenie.

Jednocześnie zaś przyrząd zegarowy notuje automatycznie długość przerw między jednym a drugim poruszeniem się śpiącego.

Z poczynionych obserwacji wynika, że większość ruchów we śnie przypada na krótkie odstępy czasu.

kie odstępy czasu

Dalsze wnioski z obserwacji prowadzą do stwierdzenia faktu, że najlepszą pozycją we śnie jest nie wyciągnięcie się wzdłuż lecz pozycja zgięta.

Częste poruszenia we śnie i zmiany pozycji śpiącego są, według opinii obserwatorów w Pittsburgu, wynikiem naturalnym zmęczenia ciała i właśnie te zmiany pozycji, wbrew ogólnie przyjętej opinii, zapewniają śpiącemu dobry, krzepiący sen.

Wieniec „dożynkowy” dorzynanych

Grodzieński „Dzień Kresowy” donosi: W związku z dożynkami w Białej Podlaskiej, które się odbyły na podwórzu miejscowego sejmiku, wśród wielu wienców, doręczonych p. starości, „wyróżnił” się oryginalny wieniec z nakazów płatniczych, podany przez przedstawicieli „Kółka rolniczego”. Przytem przedstawiciele zaznaczyli: „Przyjm panie starosto to, co dostajemy i co z całego serca oddajemy”.

Ideaty współczesnej młodzieży

Zagadnienie młodzieży jest zbyt doniosłe i zbyt uznanie, żeby wymagało bliższego uzasadnienia. Co z młodzieży wyrośnie, jakimi będzie przepojona ideami, jak się będzie odnosiła do życia — widać z nastrojów, panujących pomiędzy młodzieżą. Prawda, że życie poniekąd utemperuje rozpęd młodości, ale podstawy charakteru pozostaną nienaruszone.

Jakie jest nastawienie młodzieży powojennej? Wojna przecież wywołała konsekwencje nieobliczalne i w życiu obywatelowym i w psychologii mas i w gospodarstwie powszechnym i w poglądach na życie. Jak oddziaływała ona na nastroje młodzieży?

Bardzo ciekawy materiał przynosi tygodnik „L'Europe Nouvelle”, gdzie znajdujemy ankietę o nastrojach młodzieży zachodnio-europejskiej: niemieckiej, angielskiej i włoskiej. Bardzo znamienne informacje:

W Niemczech widzimy kryzys inteligencji. Uniwersytety są przepełnione. Kiedy młodzież po ukończeniu szkoły średniej nie mogła znaleźć zajęcia, tłumaczyła sobie brakiem studiów wyższych. To też rzucano się na nie w przeświadczeniu, że dyplom uniwersytecki otworzy im skarby Szamuru. W r. 1914 studjowało 79.161 studentów, w roku zaś 1931 138.010, a więc o 80 proc. więcej. Jeszcze silniej zaatakowały uniwersytety studentki: liczba uczącej się młodzieży żeńskiej wzrosła z 3724 na 18.235, a zatem pięciokrotnie. Trzykrotnie wzrosła liczba studjujących gospodarstwo rolne i elektrotechnikę, przeszło dwukrotnie — studentów prawa.

Stanowisk, wymagających wyższych studiów uniwersyteckich, istnieje w Niemczech do 400.000. Corocznie ma się do dyspozycji około 120.000 wakansów, o które może kom-

petować 60.000 posiadających potrzebne patenty. Liczba bezrobotnych w ten sposób nieustannie corocznie wzrasta.

Pogłębia to proletaryzację inteligencji. Bronią się przed pogrążeniem całkowitem, inteligencja posiada nastawienie na prawo i ciąży do radykalizmu prawicowego; domaga się on zmiany systemu politycznego, któremu przypisuje swoją biedę.

W Anglii o młodzieży zaczęło się mówić dopiero po wojnie. Wyrosła nasamprzód tutaj kwestja żeńska, kobiety bowiem dostały prawo wyborcze, rozszerzono teren do demagogii i agitacji. Zresztą wogóle młodzież z chwilą obniżenia cenzusu wieku stała się przedmiotem uwagi grup politycznych, szukających dla niej żeru dla siebie. Ale gros szuka satysfakcji gdzieś indziej. Dawniej mówiło się o „pięknej nowoczesnej pani”, a dzisiaj o „młodzieży u wiosła”, tak wszystko pochłonięte jest sportem. Zagadnienia gospodarcze i polityczne schodzą w zainteresowaniach młodzieży angielskiej na drugi plan. Po odbyciu swych dziennych zajęć zarobkowych pogrąża się ona w zabawie nocnej lub weekendzie.

Ale są wśród młodzieży dwa kierunki, które się patrzą krytycznie na swe położenie. To młoda inteligencja i bezrobotni. Pierwsi podlegali wpływowi radykalizmu, ale wyzbyli się „salonowego bolszewizmu”, zarzucili utopje Wellsa, odsunęli się od Shawa jako głosieli kompromisu liberalnego. Burzą się oni przeciwko starej generacji we wszystkich stroniach. Są zwolennikami realizmu i czynu w polityce.

Pomiędzy młodymi bezrobotnymi jest wielu zwolenników skrajnych żywiołów. Domagają się oni społecznego aktywizmu.

Wszystko im jedno, czy to będzie aktywizm z prawej czy lewej strony, byleby wywiódł ich z ślepej ulicy.

Oba te jednak kierunki są w ogromnej mniejszości. Gros bowiem młodzieży godzi się z istniejącym porządkiem rzeczy.

Bardzo swoista jest młodzież włoska. To już jest młodzież, która była wychowywana w regimie faszystowskim. Od 8 do 18 roku wychowywa się w Balilli, w wieku zaś od 18 do 21 roku wychowuje się w przysposobieniu wojskowym (Awangarda). Rozsiana jest w 800 legjach, a kształci ją około 40.000 milicjantów. Całe wychowanie jest nastawione w jednym kierunku. Nawet profesorowie uniwersytetu składają przysięgę, że „będą wychowywali prawowitych obywateli, oddanych władzy i systemowi faszystowskiemu”. Młody Włoch jest przeciwnikiem indywidualizmu. Wbrew indywidualnej cywilizacji całej Europy zachodniej wyrasta w Italii cywilizacji miast i tutaj styka się Mussolini z Leninem. Młodzież włoska nie ma upodobania wolności, która kierowała krokami Garibaldi i Mazzoniego. Pogardza tem, o co wojowały poprzednie pokolenia. Pogardza liberalizmem swych ojców, oddana nitecheańskiemu kultowi mocy i siły. Szczególnie nieprzyjaźnie odnosi się do Francji, która w ich pojęciu jest synonimem liberalizmu zachodnio-europejskiego, która stoi na straży zawartych układów międzynarodowych i broni polityki jugosłowiańskiej i kolonialnej.

Oto zestawienie kierunków i nastrojów młodzieży zachodnio-europejskiej. Widać wszędzie wzrastający radykalizm, narastający aktywizm młodego pokolenia, które przeciwstawia się dotychczasowym metodom życia i szuka zmiany: — wszystko jedno, skąd ona przyjdzie — z lewa czy z prawa.

Nad żółtą rzeką.

2)

POWIEŚĆ

(Wyciąć i zachować.)

Ja zaś jestem tylko Chińczykiem o bardzo małych wymaganiach.

Fing-Su odrzucił resztę swego papierosa i z niezwykłym szykiem wyciągnął drugiego. I gdy tylko wziął bibułkę i tytoni do rąk, już miał skręconego długiego papierosa.

— W Szanghaju i Kantonie opowiadają, iż Towarzystwo Yunnan rozporządza większą gotówką niż obecny rząd kiedykolwiek widział — rzekł powoli. — Ludzie Lolo mieli rzekomo znaleźć złoto w kotlinie Liao-Lio.

— Myśmy je znaleźli — rzekł z dumą Joe. — Ci Lolo nie mogli przecież nic znaleźć, najwyżej znaleźli wymówkę, by obrabować światynię chińską.

— Tak, lecz pan nie daje pieniądзом pracować — rzekł Fing-Su twardo. — Martwy kapitał.

Zaden martwy kapitał — przynosi przecież pół procent — mruczał do siebie Joe.

Fing-Su uśmiechnął się.

— Cztery i pół procent! Sto procent można wydestać. W górach Schan-Si są pokłady węgla, przedstawiające biljon dolarów — co mówię — milion biljonów! Pan tego nie może zrobić — lecz powiadam panu nie mamy w „Zakazanem Mieście” ani jednego silnego człowieka, który-by rozkazał: „Zrób tak” i to było by wykonane. A gdyby się taki znalazł, brak mu do tego armji. Do tego potrzebny byłby pański rezerwowy fundusz. Tak, silny człowiek.

— Może być!

Joe Bray obrócił się przerażony. Niena-

widział polityki chińskiej, lecz „on” nienawidził jej stokroć więcej.

— Fing-Su — rzekł zmieszany — amerykański konsul, ten z długą wąską twarzą był tu wczoraj na obiedzie. Był bardzo rozniewany na nasz klub „Rzyjanych dłoni”. Powiedział, że w całym kraju o tem się mówi. Rząd zasięgał już w tej sprawie informacji. Ho-Sing był w zeszłym tygodniu i dopytywał się, kiedy można się spodziewać twojego powrotnego wyjazdu do Londynu.

Wąskie wargi Chińczyka wykrzywił uśmiech.

— Za wiele wrzawy robi się z powodu mojego małego klubu — rzekł. Hołdujemy tylko kwestjom socjalnym i nie mamy zupełnie nic wspólnego z polityką. Mr. Bray, czy pan nie sądzi, iż dobrze byłoby użyć funduszy rezerwowych Towarzystwa Yunnan, by —

— Wcale o tem nie myślę! — Joe silnie potrząsnął głową. — Tych nie mogę pod żadnym pozorem naruszyć. Co zaś tyczy się tych akcji Fing —

— Leża u mego bankiera w Shang Haju — będą zwrócone — rzekł Fing Su. — Jedyńcem mojem życzeniem jest, by nasz przyjaciel lubiał mnie. Czuję dla niego tylko podziw i poważnie. „Żółta żmija” rzekł. To było na prawdę niegrzeczne.

Lektyka Chińczyka czekała, by go za nieś do domu. Joe Bray długo patrzył za uciekającym kulisem, aż na zakręcie drogi błyszczący wehikuł znikł mu z oczu.

Przed małym domem Fing Su czekało trzech ludzi. Siedzieli w kuczki przed drzwiami. Fing Su odprawił swoich kulisów, skinął na oczekujących, wprowadzając ich do ciemnej, wyściełanej matami ubikacji, która służyła mu za pracownię.

— W dwie godziny po zachodzie słońca będzie Clifford Lynne — teraz nazwał „go” właściwem imieniem — przejeżdżał przez bramę „Dobroczyńnego Ryżu”. Zabijcie go i przynieście mi wszystkie papiery, które przy nim znajdziecie.

Clifford stawiał się punktualnie na minutę przybył jednak przez „Bramę Mandaryna” i

skrytobójcy niedosięgli go. Donieśli więc o wszystkim swemu panu, lecz ten wiedział już, że Clifford powrócił i którą bramą.

— Jest wielce możliwem, że ujdziesz mi — rzekł Fing Su do siebie. — Może dobrze się stało, że to nie zdarzyło się teraz, gdy ja jestem na miejscu. Jutro jadę do Anglii i wówczas powrócę z większą siłą.

ROZDZIAŁ II.

Dokładnie w sześć miesięcy po odjeździe Fing Su do Europy siedzieli trzej spółnicy firmy North Brothers przy zamkniętych drzwiach sali posiedzeń w Londynie. Znajdowali się w bardzo nieprzyjemnej sytuacji. Na czole wem miejscu stołu siedział Stephen North. Jego gruba nalana twarz była blada, pełna zwątpienia zmarszczki na czole dowodziły jasno o jego wielkich troskach.

Po jego prawicy siedział major Gregory Spedwell. Miał brzydką żółtą twarz i czarne kędzierzawę włosy. Nerwowo bawił się palcami opalonymi dymem z papierosów. Jego przeszłość nie była czysto wojskowa.

Naprzeciw siedział Ferdynand Leggat, który czerszym wyglądem twarzy i bokobrodami bardzo przypominał John Bulla, jakkolwiek zdrowy wygląd zewnętrzny nie odpowiadł jego charakterowi. Leggat, zanim znalazł przytułek we firmie North — Brothers Ltd. przechodził różne koleje życia, które jemu samemu częstokroć wydawały się nieprawdopodobnymi.

Był czas gdy firma North w City w Londynie należała do firm najsolidniejszych tak iż można było na nią przysięgać. Thomas Ammot North, ojciec obecnego szefa firmy, prowadził tylko interesy bez zarzutu, przez co miał bardzo ograniczone obroty na giełdzie. Dla stałych klientów firma należała do najsolidniejszych domów Anglii.

Jego syn oddziedziczył po ojcu zmysł kupiecki, jednak bez zupełnego zrozumienia. Następstwem tego było rozszerzenie interesów firmy, a co zatem poszło — nie zawsze pierwszorzędny dobór klientów.

d. c. n.

RONIKA

WRZESIEŃ

30

PIĄTEK

KALENDARZYK

Zofji i H.

Zmiany siedzib 3 i 6 Urzędu Skarbowego

(a) Z dniem jutrzejszym t. j. 1 października r. b. 6 Urząd Skarbowy z dotychczasowej siedziby przy zbiegu ulic Gdańskiej i Kopernika przeniesiony zostaje do nowej siedziby przy ulicy Piotrkowskiej 135.

W czwartek dnia 6 października r. b. 3 Urząd Skarbowy z dotychczasowego lokalu przy ulicy Ogrodowej 28a zostanie przeniesiony do lokalu przy ulicy Ogrodowej 26.

Wypadek rowerzysty

Roman Słomiński zamieszkały w Andrzejowie zdążył na rowerze do Łodzi. Na szosie Rokicińskiej wskutek nieostrożności wpadł z rowerem na nagromadzone kamienie i odniósł okaleczenie ręki.

Gdy udał się do pobliskiego domu by opatrzyć rękę i pozostawił rower na chodniku nieznanemu sprawcy skradł rower i zbiegł na nim. Słomiński obliczył swe straty na 180 zł.

Sprawcy kradzieży nie ujęto

Krwawa bójka

(a) Na ulicy Żórawiej przed posesją 12 wynikła krwawa awantura między pijakami, w wyniku której zostało dwóch ciężko rannych.

Bójkę zlikwidowała policja, która do rannych wezwała pogotowie. Lekarz stwierdził u 27-letniego Antoniego Jeziorskiego (Szopena 4) rany cięte rąk, twarzy i głowy i po opatrzeniu odwiózł do domu.

Drugi ranny 27-letni Ignacy Podlesny (Limanowskiego 95) odniósł 6 ran kłutych w klatkę piersiową, plecy i uszy, oraz twarz. Rannego po nałożeniu opatrunku przewieziono karetką pogotowia do szpitala w Radogoszczu.

O zajściu policja sporządziła protokół i pociągnęła winnych do odpowiedzialności karnej.

Skutki składania pieniędzy w P. K. O

(a) Marta Kolasieńska zamieszkała w Rudzie Pabjanickiej, posiadała na koncie P.K.O. 4 zł.

Oglądając swą książeczkę, wpadła na bardzo mądry pomysł jej pomyślny. Do czwórki dopisała z przodu drugą identyczną czwórkę, z tyłu zero i udała się do urzędu pocztowego po pieniądze.

Falszerstwo jednak spostrzeżono.

Wczoraj Sąd Grodzki po rozpoznaniu sprawy skazał 38-letnią Martę Kolasieńską na 1 miesiąc więzienia.

Likwidacja oddziału egzekucyjnego przy Magistracie m. Łodzi

(a) Jak już donosiliśmy z dniem 1 października r. b. Magistrat m. Łodzi zgodnie z zarządzeniem Ministra Skarbu, przekaże wszystkie agendy oddziału egzekucyjnego poszczególnym urzędom skarbowym na terenie naszego miasta.

W związku z tem w Izbie Skarbowej w Łodzi pod przewodnictwem Prezesa Kucharskiego przy współudziale naczelnika wydz. I dr. Nowojowskiego, naczelnika wydziału II go p. Sidorskiego i zastępcy tegoż p. Tralawicza referentów i naczelników poszczególnych urzędów odbywały się konferencje mające na celu ułatwienia w przejmowaniu agend egzekucyjnych z rąk Magistratu m. Łodzi.

Po opracowaniu szczegółowego planu przejęcia w dniu wczorajszym w poszczególnych urzędach skarbowych na terenie m. Łodzi wrzała gorączkowa praca nad przygotowaniem materiału niezbędnego do przejęcia agend, a w pierwszym rzędzie rozlokowano nowy personel biurowy i sekwestracyny aby w ten sposób nie wstrzymywać biegu egzekucyjnych i akcja ściągania należności utrzymana była w ciągłości.

W związku z powiększeniem prac w urzędach skarbowych zaangażowano nowy personel biurowy i sekwestracyny, tak, że z pośród byłych sekwestраторów Magistrackich na stanowiskach w urzędach skarbowych pozostaje 42 osoby.

Jak nas informują dla przejęcia agend z rąk Magistrackich powołanych zostało do ży-

cia 12 specjalnych komisji, które działać będą z dniem jutrzejszym przy urzędach skarbowych.

Na czele każdej komisji stoi naczelnik Urzędu i dwóch członków, a mianowicie jeden występujący w charakterze wierzyciela i członek działający z ramienia władz samorządowych.

Agendy przejmowane będą w ten sposób, że komisje przejmować będą sprawy zaległe, to jest te, które nie zostały załatwione do dn. 1 grudnia 1931 r.

Sprawy zaś bieżące to jest powstałe po 1 stycznia r. b. bezpośrednio kierowane będą do oddziałów egzekucyjnych przy urzędach skarbowych.

Dalej dowiadujemy się, że kompetencje władz skarbowych zostają znacznie rozszerzone, albowiem władze skarbowe ściągają będą należności, które nie zostały uiszczone przez płatników, a należnych na rzecz poczty, kolei, ZUPU, kasy Chorych, Zakładu Ubezpieczeń od wypadku, funduszu Bezrobocia i t. d.

Z powyższego wynika, że wszelkie czynności egzekucyjne wykonywać będą władze za wyjątkiem należności z karnych wyroków sądowych, które w dalszym ciągu egzekwować będą komornicy.

Nad organizacją egzekucyjną w poszczególnych urzędach czuwać będą kierownicy oddziałów sekwestracyjnych, zaś na czele całej akcji stoi Wydział II Izby Skarbowej Łódzkiej.

Śmiertelny skok z czwartego piętra

(a) W dniu wczorajszym liczni mieszkańcy posesji przy ulicy Piłsudskiego 68 byli świadkami okropnego samobójstwa.

Oto w pewnym momencie jakiś młody człowiek otworzył okno na czwartym piętrze z klatki schodowej i wyskoczył na bruk.

Na odgłos upadku zbiegli się ciekawcy. Niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził wstrząs mózgu, liczne urazy i w stanie agonii przewiózł samobójcę do szpitala.

Wdrożone przez policję dochodzenie ustaliło iż desperatem jest 34-letni Szaia Frenkiel zamieszkały przy ulicy Piłsudskiego 37.

Frenkiel od 6 lat pracował w firmie Kon i Sliwkowicz zarabiał skromnie i ze swych zarobków utrzymywał starą swą matkę.

W ubraniu denata znaleziono list adresowany do brata w którym wyjaśnia że ciężko mu żyć i kończy następnie zaś poleca bratu by opiekował się matką.

Mojsze Piecuch - król Bałut

i członek szajki Jakubowicza przed Sądem

(a) W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi rozpoznawał sprawę 22-letniego Moszka Wolfa Husbauma.

Husbaum znany był na terenie Bałut, pod pseudonimem „Mojsze Piecuch”. Sam przeżywał się „Królem Bałut” i należał do podziemnego świata, biorąc czynny udział w poczynaniach szajki, a następnie, gdy jednego Jakubowicza sprzątnął Gnat, drugi zaś po wędrował do więzienia za usiłowanie zabójstwa Bociana, świadka z szajki Gnata, Piecuch stanął na czele szajki.

W pierwszej połowie marca r. b. na sali tańca przy ulicy Pomorskiej 44 odbywała się zabawa, na którą przybyła również Ita Różga, zamieszkała przy ulicy Drewnowskiej 13. Różga należała również do braci złodziejskiej i stawiała jako świadek po stronie Bociana, względnie kompana jego Gnata.

Z tej racji Piecuch-Husbaum, który sale tańca uważał za swą bezsporną posiadłość posłał jakiegoś malca, wywabił Różgę na podwórze i zażądał by natychmiast uiszcza 50 zł. okupu, za przekroczenie sali tańca, grożąc w przeciwnym razie zabiciem nożem.

Mimo to Różga odmówiła.

Piecuch wyrwał jej wówczas sakiewkę ręczną i zabrał jej znalezione 6 zł.

Następnie kilkakrotnie Piecuch napastował Różgę by dopłaciła mu dalsze 45 zł. W dniu 27 maja r. b. znów napadł na Różgę, która w rezultacie doprowadzona do ostateczności zwróciła się do policji.

Piecucha aresztowano i osadzono w więzieniu. W dniu wczorajszym zasiadł on na ławie oskarżonych w Sadzie Okręgowym w Łodzi.

Sąd po naradzie wydał wyrok moca którego 22-letni Moszek Wolf Husbaum, niekiedy nazywany król Bałut, skazany został na 3 lata więzienia.



Przed gigantycznym procesem

a) Na dzień 7 listopada r. b. wyznaczona została rozprawa przeciw komunistom przynależnym do P P S Lewicy które aresztowania dokonano jeszcze w roku 1931. Rozprawy odbędą się jak się dowiadujemy pod przewodnictwem wiceprezesa Illnicza.

Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi zasiądzie 36 mężczyzn przy

czem rozprawy wyznaczono na 14 dni z rzędu.

By ewentualnie można było zastąpić któregoś z sędziów przy stole sędziowskim zasiądzie jednocześnie czterech sędziów to jest jeden zapasowy. Obronę wnoszą 24 adwokatów z urzędu.

NAJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD

a) Na ulicy Pabjanickiej najechany został przez przejeżdżający samochód 12-letni Marjan Karmański syn robotnika zamieszkałego przy ulicy Rschenicznej 3.

Chłopiec odniósł okaleczenie głowy i złamanie prawego przedramienia. Przybyły

lekarz pogotowia opatrzył rannego poczem przewiózł go do lecznicy.

Szofera Edmunda Szpura policja pociągła do odpowiedzialności karnej za nieostrożną jazdę.

Nabój dynamitowy na piersiach ukochanej

Okropna zbrodnia zakochanego parobka

Cicha wieś w powiecie będzińskim Borowniki wstrząśnięta została przed kilku miesiącami wypadkiem, który przez długi okres czasu komentowany był szeroko przez ogół mieszkańców.

Pewnej nocy gdy cała wieś spała spokojnie, rozległ się silny huk w zagrodzie gospodarza tej wsi Józefa Nobisa.

Detonacja obudziła wszystkich mieszkańców wsi, którzy gromadą pobiegli na miejsce wypadku.

Oczom przybyłych przedstawił się straszny obraz.

W stodole, gdzie spała żona Nobisa z córkami Marią i Bronisławą, jakaś zbrodnia czy ręka podrzuciła nabój dynamitowy, który eksplodując na piersiach Bronisławy, ciało jej rozerwał w strzępy, raniąc również poważnie jej matkę i siostrę.

Straszny ten wypadek postawił na nogi władze bezpieczeństwa, które rozpoczęły dochodzenie.

Przez długi czas śledztwo pozostawało bez rezultatu, dopiero niedawno podejrzenie padło na 40-letniego W. Mańka, który pracował u Nobisa w charakterze parobka.

Mańka bezpośrednio po strasznym wypadku został zatrzymany, — lecz w krótko został zwolniony z braku dowodów winy.

Dopiero dzięki informacjom jednego z

górników, od którego Mańka dostał nabój dynamitowy za butelkę wódki aresztowano go powtórnie.

Górnik ów nie wiedział, w jakim celu Mańka wziął od niego nabój.

Rowodem, który skłonił Mańkę do szaleńczego czynu, było to, że jako kawaler kochara starszą córkę swego gospodarza Marię.

Dziewczyna kpiła sobie z umizgów parobka. Będąc bowiem bardzo przystojną dziewczyną, miała starających się o nią kilku przystojnych młodzieńców, synów gospodarzy.

Odracony, zakochany, a przytem bardzo zazdrosny o swoją wybrankę, Mańka przygotował straszną zemstę.

Nabył nabój dynamitowy i w nocy do konał straszną zemstę, ale niestety wskutek ciemności panujących w nocy położył nabój z zapalonym lontem — zamiast na Marię, na Bronisławę i umknął.

Schwytany przez policję Mańka krótko oświadczył:

— Zazdrość dusiła mnie, jak patrzałem gdy ukochana moja rozmawia z innymi!

Zazdrosnego parobka osadzono w więzieniu gdzie dostał on pomieszczenie zmysłów.

Przetransportowano go więc do szpitala dla umysłowo chorych w Tworkach, gdzie obecnie przebywa.

Miód w cysternie lokomotywy

Niebywałe historie na kolejach sowieckich

Przed kilku dniami na łamach „Kolnische Zeitung” ukazała się korespondencja o stosunkach, panujących na sowieckich kolejach.

Zdarzyło się m. in. iż na pewnym odcinku drogi, w okolicach Moskwy tabor kolejowy zamiast smaru używał przez szeregi miesięcy dziegciu, dzięki czemu kilkaset wagonów i ponad 20 parowozów okazało się nie do użytku.

Stało się to dlatego, że ktoś przez omyłkę nakleił na beczkach z dziegciem nalepki z napisem „olej mineralny”.

Obecnie same pisma sowieckie podają wprost nieprawdopodobny fakt, który miał miejsce przed tygodniem na stacji Ursatjewskaja Srodkowo-Azjatyckiej kolei państwowej. Lokomotywy tej kolei opalane są ropą naftową, a st Ursatjewskaja należy do tych punktów, gdzie lokomotywy, zaopatrywane są w paliwo.

Pewnego dnia na stację przybyły dwie cysterny z ropą, którą momentalnie przepompowano do wielkiej cysterny stacyjnej.

Wkrótce na stację przybył ekspres srodkowo-azjatycki, przepełniony turystami i dygnitarzami sowieckimi. Parowóz odcepiono od pociągu i skierowano na tor pod cysternę. W kilka minut odpowiednia ilość paliwa została przepompowana, maszynista puścił w ruch dźwignie i parowóz po przebyciu kilku nastu metrów stanął.

W żaden sposób maszyny nie można było puścić w ruch.

Na parowóz wgramolił się naczelnik stacji, za nim jego zastępca, po tym telegrafista. Wreszcie przyszło kilku pasażerów. Zaczęli oglądać maszynę, czyścić, smarować koła, dmuchać, do najbardziej niewinnych dziur, ale nic z tego.

Jeden z przygodnych widzów stacyjnych wszedł na cysternę parowozu i otworzywszy kłapę wsunął rękę, aby sprawdzić czy jest wogóle tam paliwo. Po umoczeniu ręki w ropie, ów obywatel zapalił zapalniczkę, lecz ropa ani myślała się palić. Spróbował ropy na je-

Wzmocnienie potęgi mocarstwowej Polski w Rudzie Pabjanickiej przez p. Twarogę

(a) W Rudzie Pabjanickiej zawiązał się nowy oddział Ligi Mocarstwowej Polski, na czele którego stanęli burmistrz m. Rudy Pabjanickiej Franciszek Dółka, oraz kierownik miejscowej szkoły powszechnej p. Twaróg.

Na niedzielę, dnia 2 października r. b., zwołane zostało pierwsze zebranie nowego oddziału Ligi Mocarstwowej Polski, na którym zostaną dokonane wybory władz oddziału.

Zbyteczny pociąg

Gałązki do gałęzi.

(a) W domu swych rodziców przy ulicy Piotra 6 usiłował pozbawić się życia przez powieszenie na klamce 20-letni Edmund Gałązka.

Młodzieńca odcięto jednak w porę ze sznura. Przybyły lekarz pogotowia udzielił choremu pierwszej pomocy.

Powodem samobójstwa było nieporozumienie z pracodawcą.

Teatr i sztuka

PREMIERY TEATRACH MIEJSKICH

W niedzielę o godz. 8.30 odbędzie się uroczysta inauguracja nowego sezonu w Teatrze Miejskim. Dana będzie groteska he roiczna Calderona 2 „Circe”.

Tak reżyserką dyr. St. Wysocka jak i dekorator St. Jarocki dokładają wszelkich starań ażeby feeriowe, barwne widowisko to wypadło jak najatakracyjniej.

Czwartego otwiera swe podwoje Teatr Kameralny kapitalną zamykając w sobie wszystkie najważniejsze walory literackie B. Shawa trzy aktową komedią satyryczną „Lichwa mieszkaniowa”. Reżyseruje H. Szle tyński.

TEATR „JAR”

Dzisiejsza premiera inauguracyjna

Dziś w piątek o godz. 5-ej wieczorem w nowoczesnym budynku teatralnym przy ul. Kilińskiego Nr. 124 otwiera swe podwoje teatr rewji „Jar” inauguracyjną premierą p. t. „Tip-Top”. Zarówno pod względem składu zespołowego, jak i repertuaru sezon „Jaru” zapowiada się bardzo interesująco. W zespole figurują mianowicie nazwiska pierwszorzę dnych sił artystów teatrów warszawskich, których popularność wśród najszerzej publiczności jest rękojmią powodzenia nowej placówki. Spotykamy się z tej miary artystami jak: Polakówna, Woliński, Relówna, Kozłowska, Relska, Ostrowski, Szenes, Wróblewski, Sadowski, Chomentowski, Skorasiński i inni, zaś świetnie wyszkolony zespół „Jar-girls” bezsprzecznie ozdoba tego teatru. Kierownictwo literacko-artystyczne spoczywa w rękach wytrawnego i popularnego autora i kompozytora świetnych przebojów rewjowych dyr. T. Sygietyńskiego.

Codziennie odbywać się będą dwa przedstawienia, o godz. 8 i 10 wiecz., zaś w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia, o g. 6, 8 i 10 wiecz. Ceny biletów są bardzo niskie, gdyż już od 75 gr.

zyku i zaczął się śmiać.

— Ależ nigdy w życiu wasz parowóz nie ruszył! Bo to nie jest ropa—tylko... miód!

— Co za głupstwa, przecież, towarzyszu! krzyknął, znajdujący się pod tendrem naczelnika stacji.

Ekspertyza turystów i dygnitarzy „ustaliła” nieźle, iż do parowozu napompowano 1000 litrów miodu.

Wezwane pogotowie G. P. U. aresztowało cały personel stacyjny, a pociąg pośpieszny zaopatrzony w miód spóźnił się o dwie doby.

KINOTEATR RESURSA

ul. Kilińskiego 123.

Od wtorku 27 do dn. 3 października rb. Monumental

STRASZNA NOC

Nast. progr.

„Romanse Cygańskie”

Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA”

W rolach głównych:
Zorika SZYMANSKA, dam BRODZISZ,
K. Medlicki H. Gulianicka W. Sielkiewicz

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie
miejsca po 49 groszy.

Początek seansów: w soboty, niedziele i święta o g
3 popoł. w dnie powszednie od godziny 5-ej popo

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI —

JAR — Tip-Top

CYRULIK — „Zaczynamy golić” wielka rewia
w 20 obrazach dwa przedstawienia 7,30 i 9,45

MELODRAM — Mąż z grzeczności

KINA

CASINO — Pogromcy przestworzy

CAPITOL: — Mistigri

PAN — Kobieta nie grzesz

CORSO: Ming Toy

CZARY — W krzyżowym ogniu

GRAND-KINO — Dr. Jekyll mr. Hyde

LUNA — Ronny

LUDOWY — Żegnaj, Mascote

BAJKA — Spóźniony Romans

OSWIATOWY — Dla dorosłych: Na Sybir
— dla młodzieży: Wyspa zatop. sk

PALACE — Moskwa bez maski

MIMOZA — Aniołowie piekła

RAKIETA: — Awanturka

PRZEDWIOSNIE — Bracia Karmazow

RESURSA — Straszna noc

SPLENDID: — Człowiek, którego zabiłem

ADRIA — Ją się boję utyć

METRO —

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym
interesie zawiadomiły z góry redakcję o
zmianie programu.

Szanse na papiery!

WARSZAWA, 29 września 1932 r

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,88,5

Dewizy:	Gdańsk	173,70
	Belgia	123,90
	Holandja	358,38
	Londyn	30,80
	Nowy Jork	8,92
	Paryż	34,95,5
	Praga	26,39
	Szwajcaria	172,05
	Włochy	45,80
	Czerwoniec	4,40

Obroty dewizami małe — tendencja
niejednolita — Dolar w obrotach pozagieldo-
wych — 8,9075, — Rubel zło-
ty 4,59 — W obrotach prywatnych: rubel
srebrny 1,43, 100 kopiejek bilonu srebrnego
0,61 Dewiza na Berlin w obrotach międzyban-
kowych 212,25 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	53,50
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	106,50
4 proc. poz. inwestycyjna	99,50
5 proc. poz. konwersyjna	39,25
6 proc. poz. dolarowa	53,50
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	100,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	58,00
8 proc. L. Z. m. Łodzi	55,75
10 proc. m. Radomia	56,00
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	56,15
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	39,00

Akcje:

Bank Polski	88,00
Lilipop	13,50
Starachowice	9,15

Dla pożyczek państwowych tendencja

niejednolita Tendencja dla listów zastawnych
niejednolita Obróty małe.

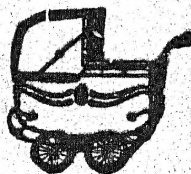
Przez radio

Łódź, 30 września 1932 r

11,58	Sygnal czasu
12,05	Program na dzień bieżący
12,40	Urzędowy kom. PIM.
12,10	Przegląd prasy polskiej
12,45	Płyty gramofonowe
15,00	Komunikat gospod.
15,10	Płyty gramofonowe
15,30	Kronika harcerska
15,40	Opowiadanie dla dzieci starszych
16,35	Komun dla żeglugi i rybaków
16,40	Odc. yt z Krakowa
17,00	Muzyka salonowa
18,00	Odczyt ze Lwowa
18,20	Muzyka taneczna z Ciechocinka
19,15	Rozmaitości
19,35	Pras. Dz. Radiowy
19,55	Program na dz. nast
20,00	Pogadanka muzyczna
21,50	Dodatek do Pr. Dz. R.
22,00	Muzyka taneczna
22,40	Odczyt w jęz. esperanckim
23,05	Muzyka taneczna z Warszawy

KUPUJCE Z 1-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
dziecinnych

Materaców
sprężynowych „PATENT”

Łóżek
metalowych

Wyżymaczek
amerykańskich.

nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE

„DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 73, telefon 158-61,
w podwórzu.

MŁODY muzyk udziela lek-
cji na pianinie metodą wła-
sną, skróconą. Lekcja 1 zło-
ty Ul. Główna 40 mieszka-
nia 15.

ZAGINEŁA książeczka o-
szczędnościowa Banku Gos-
podarstwa Krajowego od-
dział Łódzki Nr. 10965 Hin-
dy Rabinowicz. Książeczkę
uniemożliwiam.

ZGUBIONA akcja Kol. E-
lek, Miejs. 2/8 Nr. 315.
Zwrócić za wynagrodze-
niem Anny 19 m. 5 fr. Za-
strzeżenie zrobione.

SKLEP

Kazimierz Zielonko

Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy edwete-
ne, fildecos skarpetki me-
dyczne, pończochy dziecięce
reformy, rekawiczki wełnia-
ne swetry i pończochy. Ce-
na bardzo przystępna o-
raz przyjmuje pończochy
do reperacji.

PENSJONAT

„USTRONIE”

W PORONINIE
pod Zakopanem
Tatrzańska 81.

czynny cały rok, poleca po
cenach przystępnych poko-
je wraz z całodziennym u-
trzymaniem i usługą.

Dr.

H. Reiterowski

Spec. choroby płucne
Ewangelicka 1, tel. 166 90
godziny przyjęć od 3-4 i 17-8

powrócił.

POTRZEBNY chłopiec do
introligatorni Al. Kościusz-
ki 37 introligatornia i dru-
karnia.

KURSY HANDLOWE

I. MANTINBANDA

W ŁÓDZI, UL. PRZEJAZD Nr 12, — TEL. 157-90.

Wykłady w Kursach Rocznych i Półrocznych rozpoczyna-
ją się 5 w. ześnią 1932 r. o godz. 7 wieczór ogólna zbiórka wszyst-
kich grup. Na Kursach Rocznych wykładane są: księgowość poje-
dyńcza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespon-
dencja polska, (za oddzielną dopłatą korespondencja niemiecka)
nauka o handlu, prawoznawstwo, ekonomia polityczna, stenografia
kaligrafia i nauka pisania na maszynie.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelaria
kursów codziennie od 11—1 pp. i od 4—8 w. Kierownik kursów:
I. MANTINBAND

Ogłaszajcie się w „PRAC”

TEATR JAR

Kilińskiego 124. - Tel. 215-15.

Dojazd tramwajami: 4, 10, 16 i 17.

Dziś w piątek 30 września rb o godz 8 i 10 wiecz.

Inauguracyjna premiera!

Wielka rewja humoru, piosenki i tańca pt.

TIP-TOP

UDZIAŁ BIORĄ: Nina Polakówna, St. Woliński, Basia Reiska, Janina Kozłowska, Reia Reiskówna, K. Ostrowski, Imre Szenes, H. Wróblewski, Wł. Sadowski, B. Chomentowski, Skorasiński i inni. — B A L E T.



Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.

W soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny biletów od 75 groszy.

Kier. lit. art. dy. T. Sygietyński



Kupno i sprzedaż

MOTOR benzynowy 3-konny tanio do sprzedania Wiad. Al. Kościuszki 41 „Prad”

POTRZEBNI zdolni krawcy damscy Wólczńska 75, Grabski.

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia grupami i pojedynczo do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów w zakresie maturalnym. Kurs klasy 4 miesiące, 6-go Siepnia 14. parter, prawa oficyna, II wejście z podwórza.

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano
— 7.30 po poł.

Dr. SMOLENSKI
powrócił

Choroby wewnętrzne i nerwowe
ul. ANDRZEJA Nr. 5
z. przyjęć 9—10 rano i 5—7 po.

NOWO OTWORZONY koncesjonowany Dom Handlowo Komisowy „OKAZJA” Przejazd Nr. 8 przyjmuje do komisowej sprzedaży garderobę i obuwie tylko nowe, wszelkie tutaj, wyroby ze złota i srebra, platery, brzozy, drogie kamienie, brylanty, wszelką biżuterję, zegarki, obrazy, dywany, żyrandole, różne antyki, pianina, fortepiany, instrumenty muzyczne, maszyny do szycia i pisania, rowery, motocykle, samochody — i różne towary.

OTRZYMALISMY DO SPRZEDAŻY najmodniejsze palta i jesionki damskie i męskie, garnitury i ubrania uczniowskie. Wielki wybór modnych pończoch jedwabnych. Duży wybór obuwia damskiego

ARTUR ZAKRZEWSKI
Targowa 5 zagubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej.

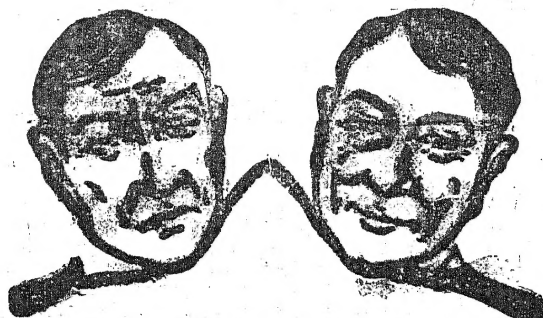
NOWA WYBUDOWANA posesję sprzedam, oraz wytłornie wody sodowej Kraśzewskiego 26 przy Dąbrowskiej.

FELISIAK Jadwiga zagubiła książkę Kasy Chorych wyd. w Łodzi.

UŻYWANE MOTOCYKLE

„ARIEL” I INNE STALE NA SKŁADZIE obecnie kilka wyjątkowych okazji

ARIEL I MOTOCYKLE PRZEDSTAWICIELSTWO
ALFONS MEISTER ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 158, TELEFON 190-56.



Wpierz

Teraz

Prawdziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia wysyłam

zupełnie bezpłatnie

każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą tem, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumienne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

licznego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na roztrągnięcie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięciowe, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, bóles w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

powinien sobie sprowadzić moją kojącą książeczkę.

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia prowadzi prosta droga. Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

ERNEST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13
Oddział 948

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 158-38

specjalność. detaliczna sprzedaż skór trwałych na wodę

Nie szczczędźcie ofiar na najbiedn.



Siedmiowieża 40. — Telefon 141-22

Recepcja u p. Jan Acamowicz. Wydawca B. Kowalewski.

ARTYSTYCZNA CEROWNIA (SZTOPERNIA)

uszkodzonych wszelkich ubiorów i dywanów.

M. KLEBER

20 POŁUDNIOWA 20

II brama II piętro

Dziś i dni następnych

„Awanturnica”

W rol. główn.: Gina Manes i Gabriel G. brio.

Początek seansów codz. o 4 pp. w sob. o 2-ej pp. niedziele i święta o godz. 12-ej w południe.

Odbito w tłoczni T. Czaiewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41